



Sygn. akt IV CSK 110/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Wielobranżowego P.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Dariuszowi T.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 17 lipca 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 listopada 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodowego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego P. sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 24 czerwca 2008 r., którym oddalone zostało jego powództwo przeciwko Dariuszowi T. o zapłatę kwoty 177 754 zł z odsetkami i kosztami.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podał, że Sąd pierwszej instancji oparł orzeczenie na następujących podstawach.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą D. Investment. W dniu 6 lipca 2006 r. powódka wystawiła wobec D. Investment fakturę VAT FAS/57/2006 na kwotę 177 754 zł za sprzedaż łączników miedzianych. Pozwany nie zamawiał towaru wymienionego w specyfikacji do faktury, nie potwierdził też podpisem odbioru faktury. Działający w imieniu powódki Jarosław K. wystawił w dniu 5 października fakturę korygującą (na całość kwoty) nr KORS/10/2006. W tym samym dniu powódka wystawiła wobec Jarosława K. fakturę VAT FAS/62/2006 na taką samą kwotę, a ten podpisał fakturę z adnotacją, że towar otrzymał. Sporna faktura (FAS/57/2006) nie dokumentuje czynności rzeczywiście wykonanej i została wystawiona bez podstawy kauzalnej. Powódka nie udowodniła, że przeniosła na pozwanego prawo własności łączników miedzianych wymienionych w specyfikacji do tej faktury i wydała łączniki kupującemu, a zatem nie wypełniła obowiązków sprzedawcy. Sporna faktura została wystawiona ze względu na potrzeby umowy factoringu, której stroną była powódka, i w związku z którą była obowiązana do przedstawienia określonych faktur bankowi.

Odnosząc się do zarzutów apelacji powoda Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy nie miał obowiązku ustalać, jakie stosunki łączyły strony i jaki był cel wystawienia faktury. Powódka, twierdząc, że pozwany odebrał towar objęty fakturą FAS/57/2006, miała obowiązek wykazania tego faktu (art. 6 k.c.), jednak dowodu na tę okoliczność nie przedstawiła. Pozwany nie pokwitował na fakturze, że ją otrzymał, brak też pokwitowania odbioru towaru, jak również nie nastąpiło jego fizyczne wydanie i nie została sporządzona jakkolwiek dokumentacja umożliwiająca pozwanemu rozporządzanie towarem. W takiej sytuacji nie ma podstaw do przyjęcia, by nastąpiło przeniesienie własności złączek miedzianych na pozwanego (art. 155 § 2 i art. 348 k.c.). Kwestie związane z wystawieniem faktury korygującej

przez Jarosława K. nie mają w sprawie znaczenia, wobec braku dowodów „na okoliczność sprzedaży”.

Oddalenie wniosków dowodowych powoda na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c. było uzasadnione, gdyż zmierzały one do wykazania faktu wydania towaru pozwanemu, a zostały złożone dopiero na szóstej rozprawie, pomimo że już w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany twierdził, że towaru nie otrzymał.

Sąd Okręgowy nie ocenił „dowodów ze sprawy [...] 37/07”, albowiem dowodów takich nie dopuścił; Sąd co prawda zarządził dołączenie tych akt z zamiarem przeprowadzenia dowodów z dokumentów zawartych w tych aktach, lecz ostatecznie dowodów tych nie przeprowadził. Powódka mogła zgłosić wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z określonych dokumentów, lecz tego nie uczyniła..

Bezpodstawny jest zarzut niepowołania przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej rozstrzygnięcia, skoro Sąd ten oddalił powództwo z tej przyczyny, że „nie znalazł właśnie podstawy prawnej do jego uwzględnienia”.

Konkluzją przytoczonych stwierdzeń było uznanie apelacji za nieuzasadnioną i jej oddalenie na podstawie art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka oparła na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 k.p.c.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego - art. 535 w zw. z art. 155 § 2, 348 i 350 k.c. przez błędną wykładnię w zakresie pojęcia „wydanie rzeczy” i ich niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy.

W ramach podstawy drugiej skarżąca zarzuciła:

- naruszenie art. 382 i 328 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewskazanie dowodów, na których Sąd się oparł oddalając apelację, a którym odmówił wiarygodności, przy braku wskazania, czy zaakceptował ustalenia Sądu pierwszej instancji;
- art. 378 § 1 i 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji w zakresie dotyczącym zarzutów co do oceny zeznań św. K., które zostały przez Sąd pierwszej instancji uznane za dowód

„kluczowy” w sprawie oraz w zakresie oceny zeznań osoby przesłuchanej w charakterze strony powodowej;

- art. 385 w zw. z art. 240 § 1 i 391 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, że Sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia dopuszczanego dowodu, pomimo braku zmiany lub uchylenia postanowienia dowodowego;
- art. 385 w zw. z art. 378 § 1, 232, 391 § 1 i 382 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy [...]37/08, pomimo stwierdzenia, że nie przeprowadził ich Sąd Okręgowy;
- art. 385 w zw. z art. 232 i 391 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady bezstronności przy przeprowadzaniu z urzędu dowodu z akt prokuratury [...]352/07, gdy Sąd Okręgowy „wybrał z nich dla swoich ustaleń tylko dowody korzystne dla pozwanego”;
- art. 378 § 1 i 385 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 1 i 382 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji i nieocenie podnoszonej przez powoda potrzeby powołania tych dowodów;
- art. 385 i 228 w zw. z art. 391 § 1 i 382 k.p.c. przez niewzięcie pod uwagę znanych Sądowi urzędowo faktów, dotyczących innej sprawy, toczącej się pomiędzy powódką a Jarosławem K.;
- art. 385 i 378 § 1 w zw. z art. 328 § 2 i 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutu apelacyjnego i poprzestanie na stwierdzeniu, że Sąd i instancji nie miał obowiązku dokonywania ustaleń co do transakcji factoringu

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Stosownie do art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli sąd ten nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może

te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia. W takiej sytuacji jest wystarczające, by stanowisko to znalazło wyraźne odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu odwoławczego. Uznając prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, sąd ten nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów, musi jednak szczegółowo odnieść się do tych ustaleń i ocen, które były kwestionowane w apelacji. W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego muszą być zawarte elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c., przy uwzględnieniu charakteru orzeczenia drugoinstancyjnego (art. 391 k.p.c.); to ostatnie stwierdzenie dotyczy przede wszystkim nakazu ustosunkowania się do zarzutów apelacji i wyjaśnienia dlaczego zarzuty zostały uznane za zasadne lub bezzasadne. W wypadku kwestionowania w apelacji oceny dowodów i ustaleń poczynionych w sądzie pierwszej instancji, muszą one zostać poddane kontroli i ocenie instancyjnej, której wyniki winny być przedstawione w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Wymienione obowiązki procesowe sądu drugiej instancji pozostają w związku także z koniecznością rozpoznania sprawy w granicach apelacji, wynikającą z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.. Powinność rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków; nierozpoznanie zarzutów apelacji stanowi obrazę tego przepisu.

Konieczność przypomnienia tych zasad, znanych przecież i wszechstronnie wyjaśnionych w orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. m.in. postanowienie z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004, nr 10, poz.161 oraz wyroki z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 372/97 i z 23 lutego 1998 r., II CKN 284/97, niepubl.), jest związana z tym, że Sąd Apelacyjny do zasad tych się nie zastosował; w konsekwencji niemożliwe było odparcie zarzutów skargi kasacyjnej naruszenia wymienionych przepisów.

Przytoczone na wstępie podstawy zaskarżonego orzeczenia wyczerpują całość jego uzasadnienia.

Z obszernych motywów Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przytoczył kilka zdań, pomijając większą część ustaleń. Sąd Apelacyjny nie stwierdził, które konkretnie ustalenia akceptuje i przyjmuje za własne ani nie wskazał, które

ustalenia i z jakich przyczyn odrzuca, pozostawiając je poza podstawą swojego orzeczenia. Jest to tym istotniejsze, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji uwzględnione przezeń przy wyrokowaniu były znacznie szersze, niż przytoczone przez Sąd Apelacyjny. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak wyodrębnionej podstawy faktycznej. Nie zawiera ono ani stanowiska co do prawidłowości oceny dowodów, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, ani własnej oceny dowodów, pomimo podniesienia w apelacji zarzutów dotyczących zarówno tej oceny, jak i opartych na niej ustaleń. Już to jest wystarczające do uznania trafności kasacyjnych zarzutów naruszenia art. 382, 378 § 1 zd. 1 i 328 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c. w takim stopniu, że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego ogranicza się do stwierdzenia, że powód nie wykazał, iż pozwany odebrał towar objęty fakturą. Wniosek stanowiący podstawę rozstrzygnięcia winien być końcowym elementem poprawnego rozumowania, uwzględniającego wszystkie jego istotne przesłanki; analiza ta musi także obejmować odniesienie się do twierdzeń i dowodów przeciwnych. Wniosek, pozbawiony warstwy motywacyjnej, nie stanowi wystarczającej podstawy orzeczenia.

Sąd przypisał znaczenie temu, że na fakturze nie ma potwierdzenia jej odbioru, lecz brak ustalenia, że pozwany kwestionował fakt otrzymania faktury osłabia znaczenie tego argumentu.

Stwierdziwszy, że o bezpodstawności żądania przesądza brak pokwitowania odbioru, fizycznego wydania towaru i dokumentacji umożliwiającej dysponowanie nim, Sąd całkowicie pominął twierdzenie powoda, że przeniesienie posiadania nastąpiło w sposób przewidziany w art. 350 k.c.. W tym zakresie brak jakichkolwiek ustaleń i oceny prawnej. Oznacza to także brak pełnej podstawy do oceny roszczenia pod kątem art. 155 § 2 k.c. oraz art. 535 k.c., zwłaszcza, że z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego nie wynika, by uwzględniał on różnice pomiędzy pojęciami wydania i odebrania rzeczy.

W tym miejscu ujawnia się także błąd w założeniu Sądu Apelacyjnego, jakoby całkowicie obojętne były wszystkie okoliczności charakteryzujące stosunki i wzajemne powiązania stron, pomimo że były one przedmiotem istotnych (choć

wzajemnie sprzecznych) twierdzeń stron oraz postępowania dowodowego i ustaleń Sądu pierwszej instancji.

Skarżący trafnie zarzucił, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie odniósł się do apelacyjnego zarzutu błędnej oceny dowodów z zeznań prezesa powodowej spółki oraz św. K. oraz zarzutu błędnych ustaleń opartych na wynikach tej oceny, i to w sytuacji, w której zeznania tego świadka zostały uznane za „kluczowy” dowód w sprawie przez Sąd pierwszej instancji. Obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było rozważenie tych zarzutów oraz wyjaśnienie przyczyn, dla których ocenę tę i ustalenia uznał za prawidłowe lub błędne; uzasadnienia wymagałoby także uznanie, że dowody te nie stanowiły wartościowej podstawy ustaleń lub przypisanie określonym dowodom i ustaleniom znaczenia innego, niż nadał im Sąd pierwszej instancji.

Nie można uznać za wystarczające odniesienie się do apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. Skarżący powołał przed Sądem pierwszej instancji określone okoliczności, mające przekonać o tym, że potrzeba i możliwość powołania dowodów (faktur wystawionych pomiędzy pozwanym a św. K.) „powstała później”, a błędne ich nieuwzględnienie zarzucił w apelacji. Prawidłowa ocena tego zarzutu nie mogła ograniczać się do stwierdzenia, że powołanie dowodów było spóźnione, lecz wymagała wyjaśnienia, dlaczego okoliczności powołane przez powoda nie przekonywały o istnieniu podstawy dopuszczenia spóźnionych dowodów; zaniechanie tej oceny jest równoznaczne z nierozważeniem istoty zarzutu apelacyjnego. Ma to dodatkowe znaczenie z tej przyczyny, że wnioskowane dowody odnosiły się do zasadniczej w sprawie kwestii wydania przedmiotu transakcji.

Nie można odmówić racji skarżącemu, gdy zarzuca Sądowi nieprzekonujące odniesienie się do zarzutu apelacji, dotyczącego „dowodów ze sprawy [...]

37/07”, akceptujące wadliwe postępowanie Sądu pierwszej instancji, który z urzędu postanowił dołączyć wskazane akta „i dowód z tych akt przeprowadzić w terminie ogłoszenia orzeczenia”, po czym w uzasadnieniu swego orzeczenia nie zawarł żadnej wzmianki odnoszącej się do dowodów zawartych w tych aktach. Niewątpliwe było uchybienie Sądu pierwszej instancji, który dopuściwszy z urzędu

dowód (nieprawidłowo określony jako dowód z akt sprawy), i to w celu przeprowadzenia go już po zamknięciu rozprawy, ani nie uchylił postanowienia dowodowego, ani nie wskazał, jakie dowody zawarte w tych aktach przeprowadził. Chybione jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że Sąd Okręgowy „nie ocenił dowodów ze sprawy [...]37/07 (...) albowiem dowodów takich nie dopuścił” oraz akceptowanie sytuacji, w której w uzasadnieniu orzeczenia nie ma żadnej wzmianki na temat przeprowadzonego dowodu, a jednocześnie brak wyjaśnienia podstaw zaniechania przeprowadzenia dowodów, które Sąd dopuścił (i to w postępowaniu gospodarczym, z urzędu, a więc mając po temu istotne powody).

Jednakże, ten zarzut kasacyjny, chociaż trafnie wskazuje na naruszenie przepisów o postępowaniu dowodowym, nie spełnia warunku skuteczności podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.. W skardze brak konkretnych argumentów mogących przekonać, że uchybienia procesowe polegające na naruszeniu przepisów w Sądzie pierwszej instancji i błędnej ocenie Sądu drugiej instancji mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Taką ocenę należy odnieść także do zarzutu niewzięcia pod uwagę faktów znanych Sądowi urzędowo, w związku z inną sprawą prowadzoną w tym Sądzie. Należy dodać, że w tym wypadku powód musiałby wykazać, że nie mógł we właściwym czasie złożyć wniosków związanych z konkretnymi dowodami znajdującymi się w tych aktach.

W skardze brak również argumentacji wyjaśniającej, jaki konkretnie istotny wpływ na wynik sprawy mogło mieć nierozpoznanie zarzutu apelacji dotyczącego związku pomiędzy wystawieniem spornej faktury a transakcją faktoringu.

Chybiony jest zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia dowodów „z wszystkich dokumentów i zeznań” znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego, gdyż w apelacji skarżący zarzutów w tym zakresie nie podnosił, a sąd odwoławczy jedynie uchybienia z dziedziny prawa materialnego ma obowiązek rozważyć niezależnie od zarzutów apelacyjnych (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Ostatecznie zatem trafne okazały się kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów postępowania, omówione na wstępie; uzasadniało to uwzględnienie skargi, gdyż orzeczenie dotknięte takimi uchybieniami nie mogło się utrzymać.

Konsekwencją stwierdzonych uchybień procesowych jest także brak podstawy faktycznej koniecznej do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego – art. 350, 535 i 155 § 2 k.c..

Z omówionych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.